

# Marzą o skateparku

Data publikacji: 31.07.2010 21:05

□

**Wszystko zaczęło się od nowej inwestycji Gminy Zebrzydowice. Tuż za budynkiem urzędu gminy trwa właśnie budowa nowych parkingów i ciągów dla pieszych. Młodzi mieszkańcy miejscowości uznali, że planując nowe inwestycje są pomijani i gmina niewiele dla nich robi. Ci, którzy marzą o skateparku skrzyknęli się więc przez internet i spotkali się na terenie parku w Zebrzydowicach. Pragną w ten sposób pokazać ilu fanów różnego typu sportu, który można uprawiać właśnie w takim miejscu, jest w gminie Zebrzydowice**

Ta mini manifestacja, która pierwotnie miała odbyć się 30 lipca, ze względu na pogodę doszła do skutku dzień później w sobotę – ***parkingi są ok, w zasadzie nie mamy nic do nich, ale my nie mamy gdzie jeździć, gdzie wykonywać swoich ewolucji. Z całym szacunkiem, ale jazda po parkingu nie jest na rolkach bezpieczna. Chcielibyśmy, aby władze nas dostrzegły. Jest takie miejsce (skatepark przyp. red.) w Petrowicach i Karwinie, jest oczywiście Skoczów, ale to daleko*** – mówi Michał, miłośnik deski.

Na spotkanie przy zamku przybyło około 30 osób w różnym wieku. Jedni na deskach czy rolkach a inni na rowerach. Rzeczywiście ewolucje które wykonywali czasem mroziły krew w żyłach. – ***Skaczemy tutaj w okolicach zamku, czy na schodach przy sklepie, ale to niebezpieczne*** – mówi dalej Michał, który jest również pomysłodawcą spotkania - ***Oczywiście mamy kaski i ochraniacze, ale skatepark to miejsce, które jest przystosowane do tego, aby przy trudnych ewolucjach zachować maksimum bezpieczeństwa. Tutaj nigdy nie mam pewności, czy barierka jest bezpieczna, czy też na schodach nie pojawi się jakaś osoba*** – dodaje.

Młodzi ludzie mają nadzieję, że podobnie jak to miało miejsce w Skoczowie, uda im się wpłynąć na władze i takie miejsce w przyszłości powstanie. – ***Proszę mi wierzyć, że kiedy zbudują skatepark, jeszcze więcej osób kupi sprzęt i będzie tam przychodzić. Wiem jak było w Skoczowie, teraz skatepark jest oblegany przez młodzież. Chyba dobrze, że nie siedzimy przed komputerami i uprawimy sport?*** – pyta Michał – ***z całym szacunkiem, ale po ostatnich dokonaniach naszym piłkarzy Ja nie mam złudzeń, musimy inwestować w sport, który ma u nas przyszłość*** – podsumowuje nieco „kąśliwie” nasz rozmówca.

[PL]